

sobota, 10.06.2023

Widzące serce [Mk 12, 38-44]

Jezus, nauczając rzesze, mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok». Potem, usiadłszy naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie».

>P<

Po uważnym przeczytaniu/wysłuchaniu tego fragmentu Ewangelii, łatwo jest stwierdzić, że uwadze Jezusa nic nie umknie. On ma uszy i oczy szeroko otwarte. Dostrzega każdą sytuację, a nade wszystko człowieka. Bardziej niż powłóczyste szaty, przechwalanie się, zajmowanie pierwszych krzeseł i zajmowanie zaszczytnych miejsc, docenia i zauważa proste, skromne, dyskretnie, ale pełne wiary do Boga czyny. Taka była postawa ubogiej wdowy. Jej gest znaczy więcej, niż tysiące słów. To jej zachowanie Jezus "wyciąga" na światło dzienne. To ją Zbawiciel chwali przed swoimi uczniami. Wzrok Jezusa jest pełen miłosierdzia, sprawiedliwości, dobroci. Mimo rażącego zła, egoizmu, chciwości, potrafi On zauważyć małe, niepostrzeżenie dokonujące się dobro. Jezus poprzez swoje działanie, pokazuje także swoim uczniom, na co warto zwracać uwagę, a co bagatelizować. Pragnieniem Jezusa jest to, by Jego uczniowie uczyli się dostrzegać to, co ofiarne, miłosierne, łagodne, pokorne, skromne. To na przykładzie wdowy, a nie faryzeuszów daje swoim uczniom życiową lekcję. Papież Benedykt XVI powiedział kiedyś bardzo inspirujące słowa, które doskonale pasują jako streszczenie tej Ewangelii: „Projektem chrześcijanina, czyli programem Jezusa, jest  serce widzące. Czy mimo dziejącego się zła, grzechu, nieporozumień, słabości potrafię dostrzegać odrobiny dziejącego się dobra? Czy mam, tak jak Jezus "widzące serce"?

fot. pixabay